Cena numeru 20 mk.

Wilno, Niedziela 30 października 1921 r.

SŁOWO LITERACKIE

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PAŹDZIERNIK
30
Niedziela.

Dziś — Germana.

Jutro—Symfonjusza.

Wschód słońca—7.03
Zachód słońca—4.29

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Młody las".
„Powszechny" — „Azja Tuhajbejowicz".

KINA:

„Helios" — „Szaleniec".
„Piccadilly"—„Na dnie pucharu szczęścia
„Sztremer"—„W krainie wiecznego śniegu i złota" (Alaska).
„Eden" — „Kabaret śmierci.".
„Lux"—Fatalne podobieństwo przestępcy.
„Polonja" — „Loletta".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwarta jest: od 11—do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 28 października 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Czecho Sł. kor.	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Rub. Carz. 1000	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilion rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	26,50	25	—
„ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	—	—	—
Szwajcarskie .	—	—	—
Franki belgijsk.	290	280	285
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	290	280	285
Dolar. St. Zjed.	3975	3850	3950
„ Kanadyjsk.	—	—	—
Złoto: ruble .	175500	172000	175000
Złoto: franki	—	—	—
Złoto: dolary .	—	—	—
Złoto: funt. sterl.	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	—	—	—
Korony szwedz.	—	—	—
Czeki New-Jork.	3950	3825	—
„ Londyn.	15200	14500	—

Giełda warszawska

z dn. 28-X-1921.

Dla walut i dewiz zagranicznych w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja słaba, kursa stale dążą ku zniżce.

Marki niemieckie — 22.
Franki franc. — 270.
Funty szterl. — 14500.
Dolary St. Zjednocz. — 3825—3750.

KONGRES. Dnia 13 listopada r. b. o godz. 1 odbędzie się w Wilnie w Sali Teatru na Pohulance Kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego z. Wileńskiej. Na Kongres przyjedzie były prezydent ministrów poseł **Wincenty Witos**, który przemawiać będzie w sprawie wileńskiej oraz w sprawie reformy rolnej. Wstęp na kongres dla członków za legitymacjami oraz dla zaproszonych gości.

Sejm.

Ze źródła bezwzględnie miarodajnego otrzymujemy następujące informacje:

Dekret gen. Żeligowskiego zwołujący Sejm ukaże się w specjalnym numerze „Dziennika Urzędowego" domniemanie we środę przyszłego tygodnia. Wybory naznaczone będą na 11-ty grudnia. Jeden poseł przypadnie na 7.000 ludności.

Pół miljarda franków pożyczki dla Polski.

28 b. m. wrócił z podróży zagranicę poseł prof. dr. Henryk Radziszewski, któremu się udało zawrzeć z finansistami francuskimi i belgijskimi przedwstępny układ o pożyczkę dla Polski w sumie 500 miljonów franków francuskich po kursie 96 na 6%. Sądzimy, iż drugie pół miljarda we frankach po kursie ścisłym dla marek polskich udałoby się teraz bezwzględnie rozmieścić w społeczeństwie polskiem. Jeden miljard franków, to już około 300 miljardów marek polskich, czyli zupełne pokrycie dla długów.

O rozbrojenie świata.

Konferencja waszyngtońska.

PARYŻ. (Pat.) Havas. W sprawie konferencji waszyngtońskiej dowiaduje się „Temps", że w dyskusji w sprawie rozbrojenia weźmą udział jedynie Ameryka, Anglja, Włochy, Francja i Japonja. Pozostałe mocarstwa wezmą udział jedynie w dyskusji nad sprawą Dalekiego Wschodu oraz Oceanu Spokojnego.

LONDYN. (Pat.) (Havas) „Daily Express" dowiaduje się, że Japonja zgadza się ograniczyć budowę okrętów wojennych bez stawiania tegoż warunku Ameryce i Anglji, o ile by zostały zaspokojone interesy Japonji w Chinach.

—s—

Dalsza zwyżka MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 29.X o g. 10 r.
markę niem. 20,50
dolar amer. 3600,
funty szterl. 14000,
franki franc. 260.

ZE ŚWIATA.

Antypolska demonstracja w Berlinie.

BERLIN. Szef wydziału ministerjum spraw zagranicznych wyraził posłowi polskiemu ubolewanie z powodu zajść przed poselstwem. (Pp.).

Bolszewicy w obronie Turków.

MOSKWA. 22-go października komisarjat do spraw zagranicznych rozesłał do wszystkich rządów notę, omawiającą barbarzyński sposób prowadzenia przez Greków wojny. Nota kończy się słowami: rząd rosyjski uważa za bezwzględnie konieczne zwrócenie się do wszystkich rządów z propozycją poczynienia kroków przed rządem greckim w celu położenia kresu niedopuszczalnej akcji wojsk greckich w Turcji. (Pp.).

Cel podróży Focha do Ameryki.

PARYŻ. Celem podróży marszałka Focha do Ameryki jest z jednej strony, rewizytacja głównego dowodzącego amerykańskiej armji, który bawił niedawno w Paryżu. Zaś z drugiej — pobyt Focha w Ameryce bezpośrednio przed konferencją Waszyngtońską ma wpłynąć dodatnio na sytuację Francji wśród państw konferujących. (Pr.).

Teror we Włoszech.

RZYM. Havas. Jak donosi „Mesagero", pożar, który spowodował wybuch prochowni w twierdzy Sant Helena, był wywołany przez terorystów. Ofiarą wybuchu padło ogółem 21 zabitych i 300 rannych.

O zadaniach Wileńskiej Szkoły Dramatycznej

im. Wł. Syrokomli—słów kilka.

III.

W całej Polsce daje się zauważyć upadek artyzmu na scenach nawet pierwszorzędnych. — Szczególniej podupadła sztuka pięknej dykcji, mimiki i gestu. Jest to skutek szarzyzny repertuaru i braku kultury mimo-plastycznej. Słowo, gest i wyraz twarzy muszą dążyć do artystycznego skoordynowania. Praca nad wyrobieniem tych składowych czynników gry artysty scenicznego — musi zajmować poczesne miejsce w programie Szkoły Dramatycznej.

Dla tego Wil. Szk. Dram. już w bieżącym semestrze powierzyła klasę mimo-plastyki i tańca znanej artystce p. Jankowskiej. A ponieważ podstawą mimo-plastyki i deklamacji — jest rytm, subtelnie rozwinięty słuch, przeto dyrekcja szkoły wprowadziła wykłady solfegjo i teorji muzyki, jako przedmiotów obowiązujących.

Jak dalece potrzebną jest Szkoła Dram. w Wilnie — świadczy fakt zgłaszania się do uczelni przeważnie maturzystów i studentów wyższych semestrów — którzy wręcz oświadczają, że chcą się poświęcić zawodowi scenicznemu. Dzięki wysokiemu poziomowi kultury abiturjentów, szkoła uznała za możliwe i konieczne udać się do proff. Uniwersytetu z prośbą o podjęcie się wykładów niektórych przedmiotów teoretycznych — na co już uzyskała zgodę dwóch profesorów.

Minęły — powtarzam, czasy dyletantyzmu i wiary w moc talentu bez wiary.

Wśród widzów — zmniejsza się nawet dyletantyzm, — wzrasta wymaganie. Życie tworzy nowe potrzeby kulturalne—nowe przybytki sztuki — dla nowych eksperymentów artystycznych...

Młoda Szkoła Dram. im. Wł. Syrokomli idzie na spotkanie tym wymogom życia — pewna, że i nadal będzie popieraną przez czynniki oświatowe, oraz przez całe miejscowe społeczeństwo.

A. W. Miller.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

Sarkazmy.

1.

Ten uśmiech przemądrzały, z którym przybieram pozę,
Potrzebny mi do wiersza, gdy nie mam sił na prozę...

Te oczy przymrużone, a w oczach mętne błyski—
Ratują mię od drwiny, gdy jestem płaczu bliski.

W tych słowach, jak stal ostrych, któremi wkoło sypię,
Nieraz ukryłem smutek, stłumiwszy go w dowcipie.

Te ręce, które trzymam bezczelnie wciąż w kieszeni,
Zgubiły kiedyś szczęście... To było na jesieni...

2.

Daremne wszystkie kłamstwa i na nic me wybiegi:
Wspomnienia lecą znowu, białe, jak pierwsze śniegi.

Pamiętam, że to było, a nie wiem, jak się stało...
Za dużo tego w myślach — dla myśli — słów za mało.

A każdy dzień dzisiejszy ustąpi tamtym z drogi,
Byleby który wrócił w moje wytarte progi.

Lecz wszystko w codzienności rozpływa się i ginie,
Jak złoty miód nalany w pęknięte już naczynie...

3.

Z gorączki dni powszednich, gdzie zmysły wynaturzam,
Z rozkoszą w chłód rozsądku spieczone serce nurzam.

Rozkładam je na cząstki, by łatwiej wziąć na szpilki,
I patrzę, gdy trzepocą bezbronne, jak motylki.

I nic nie czuję wtedy, choć wiem, że serce moje
Torturą okupuje fantazji mej nastroje.

A nastrój ma swe głębie, jak ta ogromna puszcza,
W której wichr na chojaki śnieżycy złość poduszcza...

4.

Jak zbrodniarz na wolności—o szubienicznym sznurze—
Myślałem o tej zimie, gdy jeszcze kwitły róże.

Więc mgliste horyzonty i pola od nich szersze
Spokojną ręką mogę zamknąć w te dziwne wiersze.

Bo śnieg iskrzącym puchem ostatni ślad przygniata,
I będzie chłodna zima, po której niema lata.

Lecz nie wiem, czemu wszystko ukrywać mam w symbolu,
Gdy ty napewno pojmiesz, czem jest ten śnieg na polu..

Układ polsko-niemiecki.

Reprezentacja Niemiec.

GDAŃSK. (Pat.) „Danziger Zeitung” donosi z Berlina: Gabinet Wirtha odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, na którem postanowił:

1) Wysłać notę do rządów koalicyjnych, protestującą przeciwko rozwiązaniu sprawy górnośląskiej.

2) Zamianować na stanowisko komisarza rządowego na Górnym Śląsku dr. Schiffera, ministra sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Wirtha. Zastępcą tego komisarza mianować dr. Lewalda, sekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych.

Z POLSKI.

W Krakowie tanieje.

KRAKÓW. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej magistratu restauratorzy zrzekli się ustalenia nowego wyższego cennika i oświadczyli, że pragną pozostać przy cenniku dotychczasowym.

Spis ludności m. Krakowa.

KRAKÓW. (Pat.). Magistrat podaje na podstawie pierwszych obliczeń, iż miasto Kraków liczy 181 tysiecy 700 mieszkańców, z czego 82,223 mężczyzn i 99,377 kobiet. Dzienniki zauważają, że wynik ten jest niespodzianką. Są one zdania, że Kraków liczy ponad 200 tysięcy mieszkańców, wnioskują więc, że wielu mieszkańców uchyliło się od wzięcia udziału w spisie.

Plan repatrjacji.

Biuro prasowe ministerstwa spr. zagran. komunikuie, że na październik b. r. przewidziany jest następujący plan repatrjacyjny z Rosji: Po jednym transporcie: z Orła, Kaługi, Tweru, Baku, Tambowa, Jekaterynburga, Samary, Carycyna, Riazani, Smoleńska, Witebska, Moskwy, Czelabińska, Pietropawłowska, Uralska, Iżowska, Homla, Krasnojarska, Kustanaj, Brianska, Jarosławia; po dwa transporty: z Ufy, Orenburga, Woronieża, Symbirska, Permy; po trzy: z Astrachania, Piotrogrodu, Syberji; po cztery: z Kazania, Turkiestanu oraz z Saratowa część.

Dnia 20 b. m. wyjeżdża z Moskwy do kraju czwarty transport, a 22-go transport dodatkowy.

Stanisław Przybyszewski we Lwowie.

Znakomity pisarz, Stanisław Przybyszewski, bawi wraz z małżonką od kilku dni we Lwowie i zabawić ma jeszcze przez kilka dni, gdyż dyrekcja teatru miejskiego powzięła piękną inicjatywę, z okazji pobytu cenionego pisarza, urządzić ku uczczeniu 30-letniej jego pracy uroczysty wieczór, dając jedną z sztuk Przybyszewskiego.

Życie akademickie.

Nowy rektor politechniki warszawskiej.

Wobec powołania na stanowisko premjera dotychczasowego rektora politechniki warszawskiej, prof. Antoniego Ponikowskiego, odbyły się wybory nowego rektora, na którego jednomyślnie obrano dziekana wydziału elektrotechnicznego, inżyn. Leona Staniewicza, prof. zwyczajnego elektrotechniki teoretycznej.

ECHA.

Poetyzujące pokolenie.

Nigdy nie byliśmy świadkami takiej płodności tylu poetów współczesnych. Już p. Adam Grzymała Siedlecki uskarżał się, że poezja wprost zalała literaturę. I co dziwniejsza nie jest to pospolity objaw grafomaństwa. Na sto wychodzących tomików poezyj — 75 zawsze stanowi szczery, bezpośredni odruch duszy poetyckiej.

Zjawisko zbyt skomplikowane, by w paru wierszach zanalizować i wyjaśnić. Wystarczy więc, jeżeli powiemy, że jest to zwykła reakcja powojenna: protest przeciwko zezwierzęceniu człowieka i upadkowi wszelkiego piękna.

Samo więc zjawisko nie jest zatrważające. Okoliczności, towarzyszące mu stokroć są przykrzejsze. Trudno bo dzisiaj znaleźć wśród starszych spożywców powieści bez liku, czytelnika, któryby wziął do rąk tomik poezyj. Nigdy! Zawsze powieść byle jakiego wyrobnika czy rzemieślnika literackiego, byle strawna, ma pierwszeństwo.

O ile więc pokolenie młode, w osobie swych utalentowanych przedstawicieli, poetyzuje, o tyle pokolenie starsze (ale nie stare!) omija wystawy księgarskie, oddane na pokaz produkcji poetyckiej.

A szkoda! Niejeden czytelnik znalazłby w oknie księgarni tomik poezyj p. t. „Gwiazdy tańczące”. Tomik jeden [z wielu.

Tomik wyjątkowo utalentowanego i szczerego, o wysokiej kulturze poety. I poznałby z tych poezyj dążenia i ideały młodego pokolenia. I napewnoby ukochał poezję młodych. *wp.*

MAURYCY LEBLANC.

Małżeństwo Arseniusza Lupin

7)

— Czy to ty, mój ojcze? rzekła, usiłując opanować wzruszenie.

— Tak! czy mąż twój jest z tobą?

— Tak, właśnie wróciliśmy.

— Powiedz mu, że chcę z nim mówić. Niech przyjdzie do mego gabinetu... sprawa pilna...

— Dobrze mój ojcze, zaraz go przyślę.

Nadsłuchiwała przez chwilę, a potem wróciła do swego buduaru, w którym czekał jej mąż: Rzekła:

— Jestem pewna, że ojciec nie odszedł.

Skierował się ku drzwiom.

— W takim razie... jeżeli chce ze mną mówić...

— Mój ojciec nie jest sam, odparła, zastępując mu drogę.

— Kto jest z nim?

— Jego siostrzeniec, Jacek d'Emboise.

Zapanowało milczenie. Patrzył na nią ze zdziwieniem, ponieważ nie rozumiał dobrze jej zachowania. Ale nie tracąc czasu na dłuższe rozważania, roześmiał się.

— Ach! ten poczciwy d'Emboise jest tutaj? Wszystko więc wyszło na jaw? Przynajmniej...

— Mój ojciec wie o wszystkiem, rzekła... Słyszałam całą rozmowę. Siostrzeniec przeczytał listy... Z początku nie chciałam pana ostrzegać... a potem... przyszło mi do głowy, że to mój obowiązek.

Przyjrzał się jej znowu. Lecz natychmiast zachwycony niezwykłą sytuacją, wybuchnął śmiechem.

— Jakto? Moi przyjaciele na okręcie nie spalili moich listów? Dopuścili do tego, by więzień uciekł? A to głupcy! Ach! jeżeli się samemu wszystkiego nie robi! No, wszystko jedno, ale to zabawne!... d'Emboise w walce z d'Emboisem... A gdyby tak nikt nie mógł nas rozróżnić, gdyby sam d'Emboise nie mógł się połapać?

Zwrócił się szybko ku toalecie, schwycił ręcznik, zmoczył go, potarł mydłem i szybko obmył twarz, starł farby i jednym ruchem ręki zmienił ułożenie włosów.

— No, już zrobione, rzekł, stając wobec Anieli w tej samej postaci, w jakiej go widziała w czasie włamania w Paryżu. Wolę w ten sposób rozmawiać z pani ojcem.

— Gdzie pan idzie? krzyknęła, zasłaniając sobą drzwi.

— Do licha! idę do tych panów.

— Nie puszczę pana.

— Dlaczego?

— A jeżeli zabiją pana?

— Zabiją mnie?

— Do tego dążą, zabić pana, a trupa rzucić gdziekolwiek... Któżby się o tem dowiedział.

— Mają zupełną rację ze swego punktu widzenia. Ale jeżeli ja nie pójdę do nich, oni przyjdą tutaj. Te drzwi nie wstrzymają ich napewno, ani pani. Lepiej prędzej z tem skończyć.

— Chodź pan za mną, rzekła Aniela.

Wzięła lampę, weszła do swego pokoju, popchnęła szafę lustrzaną, która potoczyła się łatwo na ukrytych kółkach, odchyliła starą portjerę i rzekła.

— Tu są drzwi, zapomniane oddawna. Mój ojciec sądzi, że klucz zginął, ale ja mam go. Otwórz pan. Schody wykute w murze wiodą do stóp tej baszty. Tam usunie pan zasuwy u drzwi. Będziesz wolny.

Był zdumiony, choć już zrozumiał zachowanie się Anieli. Czuł się zmieszany, zawstydzony wobec tej twarzy, smutnej, niełądnej, lecz pełnej niewymownej słodyczy. Nie śmiał się już. Ogarnęło go jakieś uczucie czci, zmieszane ze współczuciem i wyrzutami sumienia.

— Dlaczego pani mnie ratuje?

— Jesteś pan moim mężem.

(D. n.)

KSENI.

Mazurek.

Gis mol Szopena.

Za oknem deszcz wciąż mży,
Na łonie wietrznych fal
Snuje się mroczny żal,
Stłumioną skargą drży.
— — — — — — — —
O zimną trąca stal
I w jasne pryska skry.

*

Tańcząca sala w splotach barw
Rozbrzmiewa tonów echem,
Zdaleka dźwięczą struny harf
Nabrzmiałym łzami śmiechem.
Jak w obłąkanym wizji śnie,
W chaosie blasków złotych szarf,
Tysiące par wkrąg mknie.

*

Na dworze deszcz wciąż mży.
Z pod okna mroczny żal
Uleciał cicho w dal,
Gdzie świt na niebie lśni.
— — — — — — — —
Na zimną, ostrą stal
Błyszczące padły łzy.

ELNIESKI.

A gdy...

A gdy nadejdzie taka chwilka
I zechcesz przesłać mi słów kilka,
Dowody Twoich łask,
Na znak pamięci niezatarty
Włóż między białe listu karty
Twego uśmiechu blask.

— — — — — —

List zamknij siedmiu pieczęciami,
Przelotnie dotknij go ustami,
Niech bieży w siną dal...
A gdy mi go przyniosą gońce,
Mój smutny dom rozzłoci słońce,
Hen zniknie smutek, żal...

— — — — — —

Rozjaśnią dzień mój szary, długi,
Twego uśmiechu złote smugi,
Zaszumi wspomnień gwar,
Zadźwięczy niby w rozmów echu
Srebrzysty dzwonek Twego uśmiechu,
Minionych godzin czar.

WOLNA TRYBUNA.

3)

Oryginalny pogląd uczonego angielskiego o Polsce.

Bardzo wybitny polski mąż stanu mówił autorowi tego artykułu, że przy zawieszeniu broni moralna waluta Wielkiej Brytanji była ponad jej wartość, ale w obecnej chwili niema prawie popytu w żadnym kraju w Europie. I to jest prawda! We Francji, Włoszech, bolszewickiej Rosji i kołach carskiej Rosji, w Polsce i w rzeczywistości w każdym kraju w Europie obraziliśmy naszych przyjaciół, a z naszymi i ich nieprzyjaciółmi frymarczyliśmy. Anglja jest rzeczywiście potężnem państwem i jeżeli bajki Ezopa przydadzą się na coś — jest pożądanem nawet dla lwa, aby miał przyjaciół między małemi narodami świata. Za kilka lat Polska będzie potężnym i bogatym krajem o 40 miljonach mieszkańców, stojącym na drodze do rosyjskich rynków, które do tego czasu będą tak olbrzymie, że fabryki Europy zaledwie nadążą sprostać ich zapotrzebowaniom.

Gdy japońska konkurencja szybko niszczy nasz handel na Dalekim Wschodzie, byłoby mądrze ze strony naszych dyplomatów i kupców, aby przygotować grunt na czas, kiedy rynki bliskiego wschodu z nadwyżką wyrównają nam straty poniesione gdzieindziej. Zrobić Gdańsk rzeczywiście wolnym portem, a nie niemieckim „block house'em", jakim jest obecnie, albo oddać go Polsce zupełnie i skierować cały angielski handlowy transport do Polski, a stąd do każdej części Rosji, — wobec takiego rynku zbytu możemy sobie pozwolić na utratę wszystkich innych. W Rosji jest blizko 200 miljonów ludzi i z trudnością dziś znaleźć tam można gwóźdź lub chusteczkę donosa.

Nawet bardzo powierzchowne obliczenie pokaże, jakie kolosalne zamówienia Rosja poczyni w fabrykach Europy, kiedy zrzuci z siebie zmorę bolszewizmu. Jeżeli Wielka Brytanja nie uzyska swojej części w tem gigantycznem bogactwie handlu i przemysłu, wtedy pierwsze dźwięki dzwonu pogrzebowego Brytyjskiego Imperjum poczną brzmieć.

Następną bardzo ważną sprawą do rozwiązania, zanim granice Polski zostaną ostatecznie wyznaczone—jest Sprawa Wilna. Dlaczego Mocarstwa Zjednoczone wogóle pozwoliły na stworzenie sprawy Wileńskiej, jest zagadką, nie istnieje „problem" Wileński jako taki. Jako „problem", sprawa przynależności Wilna nie istnieje.

Prawdą jest, że Wilno zostało założone przez litewskiego księcia Gedymina w roku 1320, ale w kilka lat później zostało zdobyte przez Krzyżaków.

W 66 lat po odbudowaniu drewnianego Wilna, Litwa przyłączyła się do Polski przez małżeństwo królowej Polskiej Jadwigi z Jagiełłą, pogańskim księciem litewskim, a związek, który został dobrowolnie zawarty między temi dwoma narodami, został w 1569 roku wzmocniony przez Unję Lubelską. Od tych odległych czasów aż do rozbioru Polski, Litwa była integralną i lojalną częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Tak, że historycznie Litwini nie mogą sobie rościć prawa do Wileńszczyzny. Gdybyśmy uznali ich pretensje za słuszne na podstawie historycznych faktów—Anglicy mają najzupełniejsze prawo do Calais, a Duńczycy—niezakwestjonowaną pretensję do wschodniego wybrzeża Anglji, zaś co do etnograficznych pretensyj, sami nawet Litwini uznali je za beznadziejne. Miasto Wilno ma 120,000 ludności, z tego mniej niż dwa tysiące Litwinów—przeważnie służące.

Jakkolwiek w Londynie jest dziesięć razy więcej Chińczyków, niż Litwinów w Wilnie — jednak żaden z nich nie jest na tyle zuchwałym i pewnym, ażeby rościć sobie pretensje do miasta i okręgu.

Członkowie Angielskiej Misji w Polsce czują, że to jest absolutną niedorzecznością, aby zgraja około 600 agitatorów w Kownie, Paryżu i Londynie, w skład której wchodzi wielu Żydów i Niemców, miała możność szkodzić i powstrzymywać ekonomiczny rozwój całej części Wschodniej Europy, przez wysuwanie absurdalnych pretensyj do kraju, do którego nie mają ani cienia prawa. W opinji niektórych ludzi, polscy dyplomaci w obawie przed posądzeniem o szowinizm, byli za bardzo skromni, aby śmiało stanąć w obronie swoich słusznych praw do Wilna. (C. d. n.).

IGOR SIEWIERJANIN.

Ananasy w szampanie.

Ananasy w szampanie! Ananasy w szampanie!
Nadzwyczajnie ostro, perliście i smacznie.
Ni to w płaszczu hiszpańskim, ni w norweskim kaftanie
Czekam z piórem, aż wichrem natchnienie się zącznie!
Turkot aeroplanów! Pęd automobili!
Wichrowatość ekspresów! Lot żaglówką wykrętną!
Tutaj kogoś całują, tam znów kogoś pobili!
Ananasy w szampanie—to wieczorów jest tętno!
Tu zerkają panienki, tam znów wabią mię panie!
Jam z tragedji życiowych zrobił tysiąc fars!
Ananasy w szampanie! Ananasy w szampanie!
Z Moskwy do Pekinu! Z New Jorku na Mars!

Przełożył Tadeusz Łopalewski.

Z MIASTA.

PROGRAM
I Zjazdu Związku Bratnich Pomocy R. M. Ak. w Wilnie.

30. X. 21 r. niedziela—godz. 8¾ rano powitanie przyjeżdżających Delegatów na dworcu kolejowym, g. 12 w poł.—posiedzenie Konwentu Senjorów w lokalu Br. P., godz. 5 po poł.—uroczyste otwarcie Zjazdu w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego, g. 8 wiecz.—wspólna kolacja w Ognisku Akademickiem.

31-X 21 r. poniedziałek, g. 10 rano—posiedzenie Komisji Zjazdu w lokalach seminaryjnych, g. 4 po poł.—zwiedzanie miasta pod przewodnictwem prof. Kłosa, poprzedzone prelekcją w uniwersytecie, g. 6 wiecz.—wizyty Prezydjum Zjazdu u J. M. Rektora, Gen. Żeligowskiego i gen. Mokrzeckiego, g. 10 wiecz.—wieczór taneczny w Sali Inwalidów (Mickiewicza 83).

1-XI, 21 r. wtorek, g. 10 rano—posiedzenie Komisji Zjazdu w Lokalach Seminaryjnych, g. 4 po poł.—dalsze zwiedzanie miasta.

2-XI, 21 r. g. 3 po poł.—II posiedzenie plenarne i zamknięcie Zjazdu w Auli Śniadeckich Univer. Stefana Batorego, g. 8 wiecz.—kolacja pożegnalna w ognisku Akademickiem, g 9¾ wiecz.—pożegnanie odjeżdżających Delegatów na dworcu kolejowym.

— **Wykład inauguracyjny** Ks. Prof. Dr. Ignacego Świrskiego odbędzie się w poniedziałek dn. 31 października r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich n. t. „Pogląd na miłość nieprzyjaciół w świecie starożytnym, żydowskim i chrześcijańskim".

— **Komitet Obchodu** rocznicy 9 go października prosi o przyśpieszenie zwrotu list składek.

Listy należy składać w Magistracie u Wice-Prezydenta Miasta (pok. 126 na parterze).

— **Zarząd Związku P. P. P.** zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę 30 października o godz. 12-tej w sali Towarzystwa „Rozwój" przy ul. Trockiej Nr. 11, w b. lokalu Klubu Szlacheckiego, wejście z bramy na prawo, pierwsze piętro.

Na porządku dziennym: 1) ustalenie i uchwalenie normalnych płac redakcyjnych i administracyjnych zgodnie ze wskazówkami zjazdu lwowskiego, 2) dopełnienie, drogą wyborów, zarządu Związku.

Zebranie ważne bez względu na liczbę członków.

— **Kongres.** Dnia 13 listopada r. b. o godz. 1 odbędzie się w Wilnie w Sali Teatru Polskiego na Pohulance kongres członków polskiego Stronnictwa Ludowego z. Wileńskiej. Na kongres przyjedzie były prezydent ministrów poseł Wincenty Witos, który przemawiać będzie w sprawie wileńskiej oraz w sprawie reformy rolnej.

Wstęp na kongres dla członków za legitymacjami oraz dla zaproszonych gości.

— **Ze Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej.** W niedzielę dn. 30 X r. b., odbędzie się kolejne zebranie informacyjno-dyskusyjne członków i sympatyków Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej — w lokalu T-wa im. J. Piłsudskiego (Jagiellońska 10 m. 3). Początek o godz. 4 ej. Wejście dla członków Z. P. Z. K. i wprowadzonych przez nich gości.

— **Roboty publiczne.** Wobec wyczerpania się kredytów Departament Komunikacji i Robot publicznych powiadomił Magistrat, że roboty publiczne od dnia 12 b. m. powinny być prowadzone tylko w przeciągu trzech tygodni dla ukończenia rozpoczętnych robót w ochronie „Caritas", na ulicy Wielkiej Nr. 54 i Zawalnej Nr. 5 z tem, aby koszt robót nie wynosił tygodniowo wyżej 400.000 marek.

— **Dom Pracy.** Celem zaradzenia klęsce bezrobocia wynikłego z demobilizacji i zakończenia sezonowych prac rolnych, ograniczenia robot publicznych i t. d. Departament Pracy, Komunikacji i robót publicznych uznał za wskazane rozszerzyć działalność Domu Pracy przy Polskiem Kuratorjum nad biednymi m. Wilna przez wydatną pomoc materjalną (zapomoga zwrotna) i fachową, tak ze strony Departamentu, jak i ze strony organizacji społecznych.

Udzielając Domowi Pracy wydatnej zapomogi rządowej, zastrzega sobie Departament prawo Kontroli nad działalnością Domu, oraz udział w pracy organizacyjnej dla Komisji powołanej z członków organizacyj społecznych i rządowych.

W tym celu Departament zwrócił się do Magistratu o mianowanie delegata do wspomnianej Komisji.

— **Dzierżawy miejskie.** Ponieważ dzierżawcy ziemi miejskiej i po za jego obrębem nie zawierają umów na dzierżawione przez nich działki ziemi i nie opłacają dzierżawy za r. 1921. Magistrat wytacza do takich dzierżawców procesy sądowe o eksmisji.

W interesie takich dzierżawców jest niezwłoczne zawarcie umów i opłacenie należności, dla uniknięcia dość znacznych kosztów sądowych, które im trzeba będzie opłacać.

— **Odczyt o kasie chorych.** Dnia 30-X, rb. w niedzielę, o godzinie 3 ej po południu w Polskim Domu Robotniczym, Akademicka 4, odbędzie się odczyt P. A. Zasztowta na temat: „Kasa chorych i co one dają ludności pracującej".

KRONIKA SPORTOWA.

Decydujące zawody o mistrzostwo Wilna.

„Akademicy" przeciw „Sokołowi".

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 3-ej po poł. odbędą się na boisku sportowem (ul. Zakretowa), zawody o mistrzostwo Wilna, między drużyną piłki nożnej „A. Z. S." a „Sokołem".

Ostatnie w tym sezonie zawody dwóch najsilniejszych w Wilnie drużyn rozstrzygną o pierwszem miejscu w piłce nożnej, dadzą możność zwycięskiej drużynie zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Wilna.

Wszystko zapowiada, że spotkanie to będzie nadzwyczaj interesujące, a walka zacięta i pełna emocji.

Na zawodach o mistrzostwo Polski, rozgrywanych od szeregu miesięcy w stołecznych miastach, bywają tysiączne tłumy, śledzące z najwyższem napięciem przebieg spotkań, nie wątpimy więc, że i ta największa w Wilnie atrakcja sportowa ściągnie nie mniejszą liczbę widzów na boisko sportowe na Zakręcie.

Wyścigi cyklistów o mistrzostwo Wilna.

We wtorek, d. 1 listopada b. r. o g. 2.30 odbędą się w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego (ogród Botaniczny) wyścigi Wil. T—wa Cyklistów o mistrzostwo Wilna na rok 1921.

PROGRAM wyścigów następujący:
defilada kolarzy,
przedbiegi na 1000 metr.,
finał biegu na 1000 metr.,
jazda z przeszkodami,
bieg na 2000 metr.,
bieg tandemów,
bieg na 4000 metr.,
jazda cicha,
jazda figurowa.

PRZEWODNIK ADRESOWY
Handlowo - Przemysłowy.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo - Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż leśn J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, Ostrobramska 7. Specjalność: parcelacja majątków.

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne **Ł. Wajmana,** Wilno, Wileńska 21. Artykuły elektryczne.

Cukiernie.

S. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

Cukiernia **Bolesława Sztrala** Mickiewicza, róg Tatarskiej. Codziennie od godz. 5-ej w. koncerty kwartetu pod dyr. M. Kordeckiego.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sutkowscy—Jagiellońska 8. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** Akademicka 1, wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim i introligatorskim.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego—Królewska 1. Filja—Wileńska 86.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Krawcy.

Magazyn ubiorów męskich **S. Krauze,** przeniesiony z ul. Mickiewicza na ul. Wileńską № 32. Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe z własn. i powierz. mater.

Krawiec damski S. Stefanowski, Wielka 98. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, a także wszelkie roboty futrzane.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**—Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Magazyn broni.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Polska wytwórnia chemiczna, B. Zieliński i S-ka. Oddział w Wilnie—Kaukaska 10. Smary i oleje techniczne. Ropa. Soda amonjakalna i inne.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 30. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński **Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205.** Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

Skład materjałów piśmiennych przy Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego, ul. Królewska 5.

Składy sukna.

M. Gordon, Niemiecka 26. Wielki wybór materjałów krajowych i zagran. firm

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—**„Vita"**—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, szyb. na życie, od wypadków etc.

KINO-TEATR **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza. Dziś!!! Rosyjska Złota Serja! **SZALENIEC** Dramat w 6-ciu aktach z udziałem koryfeuszy Sceny Rosyjskiej **Możuchina i Lysenko.** Początek seansów o g. 5, 6½, 8 i 9½ w.

KINO - TEATR **„PICCADILLY"** WIELKA № 72. Poraz pierwszy nowowypuszczony i nigdzie niedemonstrowany fascynujący dramat w 5 częściach **z życia japońskiego** z udziałem znakomitych artystów **O. Gzowskiej i Gajdarowa** w rolach głównych. Dziś **Na dnie puharu szczęścia.** Początek o godz. 5-ej wiecz.

Nowe artystyczne KINO **POLONJA** ul. Mickiewicza 22. **Od soboty 29 paźdz.** wspaniały dramat w 6 w. cz. **OBŁĘD,** DRAMAT psychologiczny, który targa nerwami widza, odsłania przed nim głębie nigdy jeszcze dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej.

KINO-TEATR **Sztremer** WIELKA ul. 74. Dziś **Tarcan, człowiek-małpa,** ameryk. awanturniczy dramat w 8 u w. częśc. **Kto jest Tarcan?** Dzieckiem będąc pozostawiony był na wyspie, którego znalazła małpa, wychowując go na silnego, dzikiego człowieka. Jego straszne awantury w Europie i Ameryce z dzikiemi zwierzętami demonstrowane są w tym obrazie.

Grand Kino **EDEN** ul. Wielka 66. Obraz Rosyjsk. Złotej Serji poraz 1-y w Wilnie koryfeusze rosyjsk. ekranu **N. RIMSKIJ i Olga CZAROWA** występują w życiowym psychologicznym dramacie z życia byłych ludzi — typów Maksyma Gorkija **Kabaret śmierci** piorunujący dramat w 6 w. częśc.

KINO - TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza 11. **Dziś** kryminalno-awant. obraz **Fatalne podobieństwo przestępcy** Dramat w 5 akt. z życia ameryk. rozbójników z serji „Hrabia X"

GORZELNIA i REKTYFIKACJA TOWARZYSTWA „ASTRA" Wilno, Tombakowa 10-b.

Po ustawieniu nowoulepszonych aparatów wyrabia **spirytus 97°**

Punktualne wykonanie obstalunków.

OFERUJEMY.

3 samochody ciężarowe 8-tonowe, znanej amer marki **„Garford"** wypróbowane, gotowe do wyjazdu.

5 samochodów ciężarow. 3 tonowych **„Jeffrey"** z wiodącemi kołami, dostosowane do przewozu po najgorszych drogach, gotowe do wyjazdu.

Niezwłoczna dostawa.

„Agromotor" Wileńska 26. Tel. 205.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska P. K. P. podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 1 listopada wprowadza się w obrębie Dyrekcji nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, w zależności od czego dnia 31/X w odejściu pociągów osobowych z Wilna zajdą następujące zmiany a mianowicie:

1) Pociąg pośpieszny № 803 Wilno—Warszawa Gł. odchodzący o g. 22 m. 20 dnia 31/X odejdzie o godz. 21 m. 00.
2) Pociąg osobowy № 851 Wilno—Warszawa Wsch. odchodzący o g. 19 m. 30 dnia 31/X nie odejdzie, a natomiast odejdzie dnia 1/XI o godz. 0 m. 05 pod № 813 nowego już rozkładu jazdy.
3) Pociąg osobowy № 651 Wilno—Turmont odchodzący o g. 19 m. 35 dnia 31/X odejdzie o g. 23 m. 00 pod № 611 według nowego rozkładu jazdy.
4) Pociąg osobowy № 2051 Wilno—Mołodeczno i Olechnowicz dnia 31/X z Wilna nie odejdzie natomiast odejdzie dn. 1/XI o godz. 0 m. 40 pod № 2011 według nowego rozkładu jazdy.

Reszta pociągów w dniu 31/X odejdzie bez zmiany. Od dnia zaś 1/XI będą odchodziły z Wilna następujące pociągi:

a. Wilno—Warszawa.

1) Pociąg pośpieszny № 804 odejście o godz. 20 m. 45.
2) Pociąg osobowy № 814 odejście o godz. 0 m. 05.
3) Pociąg osobowy № 816 odejście o godz. 13 m. 00.

b. Wilno—Turmont.

1) Pociąg osobowy № 611 odejście o godz. 23 m. 00.
2) Pociąg pośpieszny № 803 odejście o godz. 9 m. 33 (dwa razy tygodniowo t. j. w środy i soboty).

c. Wilno—Olechnowicze.

1) Pociąg osobowy № 2011 odejście o godz. 0 m. 40.
2) Pociąg towarowy osobowy № 2071 odejście o godz. 15 m. 00.

d. Wilno—Rudziszki.

Pociąg mieszany № 656 odejście o godz. 15 m. 00.

e. Wilno—Łuniniec.

Pociąg osobowy № 1011 odejście o godz. 7 m. 35.

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

RODZINA złożona z 8 osób, która powróciła z piekła bolszewickiego, ograbiona doszczętnie, bez środków do życia, zwraca się z prośbą o pomoc, znajdując się w b. krytycznem położeniu. Wszelkie łaskawe ofiary przyjmuje Administr. „Słowa Wil." dla F. B.

Dr. Cz. Koneczny wznowił przyjęcie chorych. Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów, sztuczne zęby. Ul. Ad. Mickiewicza № 11. Od 10—12½ i 4—6½.

ZGUBIONO tymczasow. zaświadczenie demobilizacji dn. 10—X 1921 r. zaświadczenie o opinji i zachowywaniu się na mię Kazimierza Marciszewskiego. plutonowego, unieważnia się.

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków TOWARZYSTWA „FORNARINA"-Warszawa zawiadamia Szanowną Klijentelę, że z dniem 10 października r. b. **otwarty został skład fabryczny w WILNIE przy ul. Wielkiej № 84, zaopatrzony we wszystkie artykuły własnego wyrobu.**

Z poważaniem: Towarzystwo „FORNARINA".

Przy zakupach prosimy powoływać się na „SŁOWO LITERACKIE"

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Leon Schoenberg.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.